



Calineczka
PUBLICZNE PRZEDSZKOLE



Wydanie 10.

Wrzesień, 2023

WIEŚCI Z PRZEDSZKOŁA CALINECZKA

Rozpoczął się nowy rok szkolny 2023/2024 pełen wyzwań, pomysłów i pewnie niejednych trudności, a wraz z nim rusza kolejne wydanie naszej gazetki przedszkolnej. Z naszej gazetki dowiedzie się o tym, co dzieje się w Calineczce.

We wrześniowym numerze:

- 1. Funkcjonowanie przedszkola.**
- 2. Zagadnienia omawiane we wrześniu.**
- 3. Solenizanci.**
- 4. Kącik dla rodziców - czego potrzebuje przedszkolak?**
- 5. Przedszkolne wieści - wydarzenia minionego miesiąca.**
- 6. Chwila dla dziecka.**
- 7. Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato.**

www.calineczka.net

FUNKCJONOWANIE PRZEDSZKOLA

Do przedszkola zapraszamy w godzinach
6:45 - 16:45

W przedszkolu funkcjonuje

5 grup:

Grupa Jaskółki - 2,5 - 3 latki

Wychowawca: Beata Kowalczyk

Grupa Kreciki - 3 latki

Wychowawca: Justyna Nowicka

Grupa Motylki - 4 latki

Wychowawca: Martyna Jagodzińska

Grupa Żabki - 5 latki

Wychowawca: Julia Jerzyńska

Grupa Żuki - 6 latki - zerówka

Wychowawca: Marlena Wdzięczna- Ślącza

Wychowawców wspierają Panie:

Agnieszka Tomaszewska

Magdalena Wypiśniak

Magdalena

Pomocy Psychologiczno -

Pedagogicznej udziela Pani:

Psycholog: Nina Orłowska

Pedagog specjalny: Beata Kistowska - Storożuk

Dyrekcja:

Magdalena Pigła



Godziny Pracy: WRZESIEŃ

BUDYNEK A

P. Agnieszka - 6:45 - 14:45

P. Beata K. - 7:30 - 15:30

P. Martyna - 8:30 - 16:30

P. Justyna - 9:00 - 16:45

p. Magda - 8:00 - 16:00

BUDYNEK B

P. Julia - 6:45 - 14:45

P. Magda W. - 7:30 - 15:30

BUDYNEK C

P. Marlena - 8:00 - 16:00

PEDAGOG

P. Beata K.S. - 7:30 - 15:30

PSYCHOLOG

P. Nina

pon., śr. - 13:00 - 17:00

wt., czw., pt. - 8:00 - 12:00

DYREKTOR - 7:30 - 15:30

Godziny posiłków:

Śniadanie:

Budynek B,C - 8:30

Budynek A - 9:00

Obiad:

Budynek B,C - 11:30

Budynek A - 12:00

Podwieczorek:

Budynek B,C - 13:30

Budynek A - 14:00

Przekąska: 16:15

ZAGADNIENIA OMAWIANE WE WRZEŚNIU

Jaskółki

1. W przedszkolu.
2. Oto ja.
3. Moja droga do przedszkola
4. Jesień w parku, w lesie

Kreciki

1. W przedszkolu.
2. Oto ja.
3. Moja droga do przedszkola
4. Jesień w parku, w lesie

Motyłki

1. W przedszkolu.
2. Oto ja.
3. Moja droga do przedszkola
4. Jesień w parku, w lesie

Żaby

1. W przedszkolu.
2. Oto ja.
3. Moja droga do przedszkola
4. Jesień w parku, w lesie

Żuki

1. W przedszkolu.
2. Oto ja.
3. Moja droga do przedszkola
4. Jesień w parku, w lesie

Oprócz zajęć dydaktycznych, organizowane są zajęcia z rytmiki, gimnastyki i języka angielskiego, oraz zajęcia dodatkowe takie jak: logopedia, taniec, judo, piłka nożna, zabawy DNA, Kulturka.

WRZEŚNIOWI SOLENIZANCI

Z okazji urodzin składamy Wam życzenia:
uśmiechu, zdrowia, radości,
mnóstwa prezentów i gości,
przyjaźni wielkich i małych,
wielu przygód niebywałych,
uśmiechu wesołego i wszystkiego,

wszystkiego najlepszego!



Jaskółki: Tymoteusz, Dalia

Kreciki: Mia

Motyłki: Marcel

Żabki: Wiktoria, Marcelina





KĄCIK DLA RODZICÓW

Czego potrzebuje przedszkolak?

WYPRAWKA

Wygodne buty
i ubranie do sali

Kubek, pasta
i szczoteczka
do zębów.

Zapasowe ubranie
na zmianę w szatni

Mata, kocyk i poduszka
(jeśli leżakuje)

Pamiętajcie! Wszystkie rzeczy muszą być podpisane!

Kilka wskazówek dla Rodziców:

Postaraj się, aby chodzenie dziecka do przedszkola stało się rutyną; przyprowadzaj je do przedszkola o tej samej porze i odbieraj punktualnie.

Staraj się przyprowadzać dziecko za rękę, tak aby wchodziło samodzielnie do sali.

Żegnaj się w sposób uczuciowy, ale szybki. Mów dziecku do zobaczenia z uśmiechem.

Bądź prawdomówny; Obiecuj tylko to, czego możesz dotrzymać: buduj zaufanie do swoich słów.

Zaufaj nam; Twoje dziecko jest w dobrych rękach.

PRZEDSZKOLNE WIEŚCI

Wydarzenia z minionego miesiąca.

Zajęcia dydaktyczne się skończyły ale Przedszkolaki z Calineczki nie próżnowały. Korzystając z lata, słonecznej pogody i dużego terenu w Przedszkolu, organizowane były różne zabawy i atrakcje.

Zabawy na placu zabaw, stają się nieodzowną częścią dnia naszych przedszkolaków, nie tylko latem ale przez cały rok szkolny.



Dzięki uprzejmości **Alpacino Centrum Terapii Specjalnej**, mamy możliwość uczestniczyć w zajęciach z alpakami, które zagospodzą na stałe w harmonogramie Calineczki.



Nie może zabraknąć wizyty na przedszkolnych pojazdach, przypominamy wtedy sobie o zasadach bezpieczeństwa na drodze.



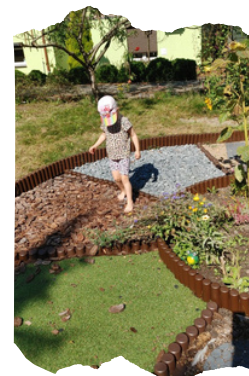
Gdy wybiegani na placu zabaw, szukamy wytchnienia, organizujemy zajęcia plastyczne na dworze.



Jak konstruować budowle z klocków, to tylko wspólnie i tylko na dworze.



Wybudowana w tym roku ścieżka sensoryczna okazała się przebojem wśród przedszkolaków. Trudno jest ich stamtąd wyciągnąć.

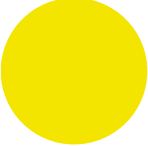


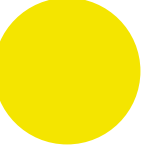

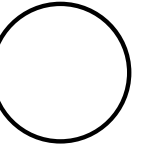
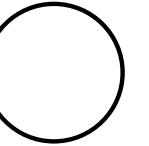
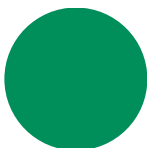
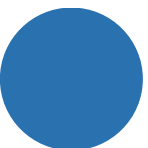
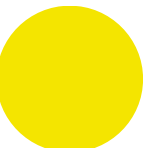
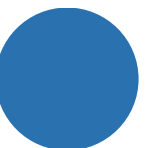
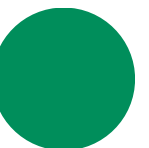
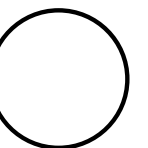
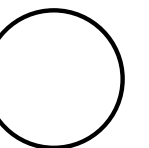





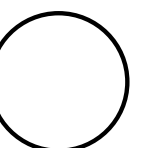
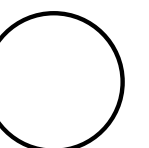
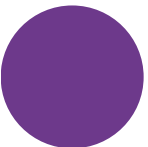
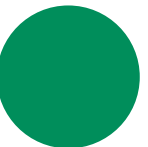
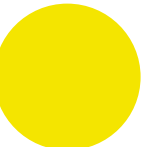
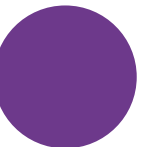
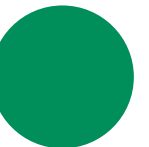
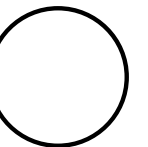
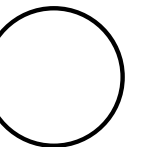




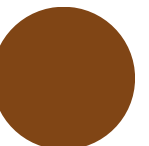
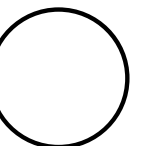
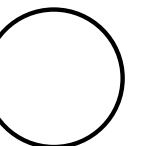





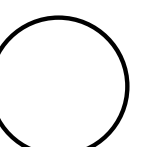
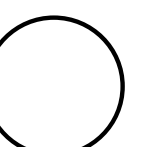
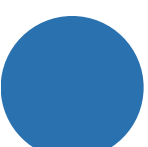




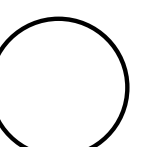
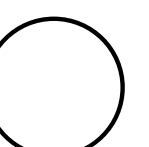


Latem, z naszego ogródka, zbieramy plony wiosennych siewów, a także spacerujemy sobie po zielonej trawie.



CHWILA DLA DZIECKA

Popatrz i dokończ sekwencje

Look and write the names of the colors

GRAY

YELLOW

BROWN

GREEN

BLUE

PURPLE

BLACK

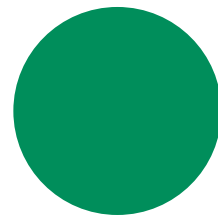
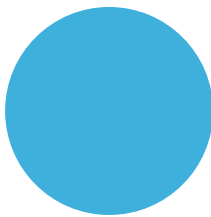
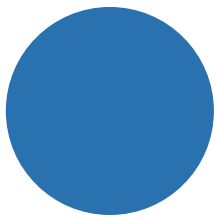
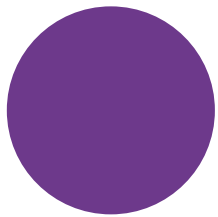
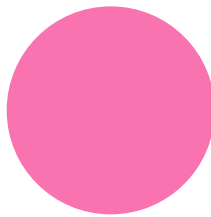
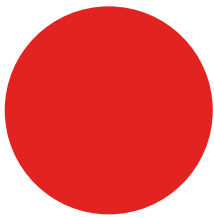
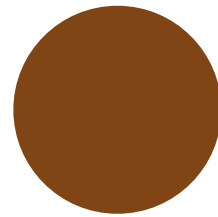
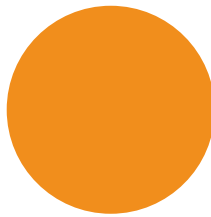
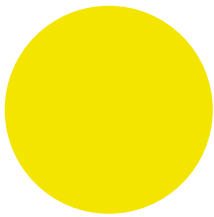
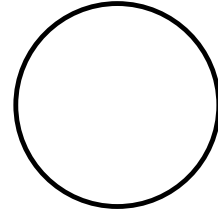
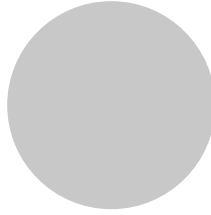
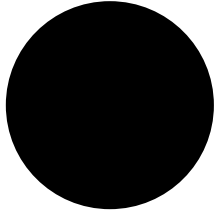
WHITE

PINK

ORANGE

RED

LIGHT BLUE



POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO

„Jak Gabrysia polubiła przedszkolną zjeżdżalnię”

Na początku mama była wystraszona. Miała zmieniony głos i mocniej niż zazwyczaj trzymała Gabrysię za rękę. Szybko, trochę za szybko, pomagała jej zdjąć buty. Potem pocałowała dziewczynkę, westchnęła, niepewnie uśmiechnęła się i powiedziała:

– Baw się dobrze, kociaczkule! – Bo „kociaczkule” mama mówiła do Gabrysi zawsze w chwilach wzruszeń. Potem puściła rękę Gabrysi i delikatnym ruchem pokierowała dziewczynkę w stronę sali.

Tam młoda pani z włosami podobnymi do włosów Arielki zawołała wesoło:

– Dzień dobry, Gabrysiu!

– Dzień dobry... – odpowiedziała po cichu Gabrysia, zastanawiając się, czy nie powinna dodać do tego „Arielko”... Doszła jednak do wniosku, że nie, bo pani nie jest syrenką. Bo przecież nie są w wodzie, dokoła nie ma rybek... Wygląda raczej na to, że, jak mówiła mama, Gabrysia jest w przedszkolu, z panią nauczycielką, a zamiast kolorowych rybek widzi tu gromadkę dzieci. Niektóre bawią się, inne biegają, a znowu inne – płaczą.

Tych jest najwięcej, więc pewnie właśnie one mają rację: Kiedy się jest w przedszkolu, najlepiej głośno płakać. Gabrysia skrzywiła buzię do płaczu i poczuła, że naprawdę jest jej bardzo smutno. Nie ma mamy. Dokoła wszystko nowe, obca sala. Kocyk w misie, latarka i różowy delfin są w domu. Nie można się przytulić, poświecić latarką albo schować się w ulubionym kąciku za łóżkiem... Nie pozostaje nic innego, jak zapłakać „Aaaa!”, a potem jeszcze bardziej; „Aaaa! Ja chcę do mamy!” – i Gabrysia już prawie głośno zapłakała, ale nagle zjawiała się pani podobna do Arielki.

– Biegnij szybko, Gabrysiu, do kącika zabaw! – zaproponowała rezolutnie.

– Może chciałabyś się pobawić wielkimi klockami? Oj, widzę, że Karolek pędzi do zjeżdżalni! Chyba będzie tam pierwszy. A może ty będziesz pierwsza?... Gabrysia oczywiście była pierwsza. Ale drugi, zaraz za nią, był Karolek. A potem znowu Gabrysia. A kiedy przyszła i Zosia, to byli po kolei: Gabrysia, Karolek i Zosia. Żał było przestać zjeżdżać i iść na śniadanie. Ale i po śniadaniu wolno było wesoło spędzać czas w kąciku

zabaw. Lalki, auta i klocki, piłki do skakania, domek, no i zjeżdżalnia, która przyciągała jak magnes... Po obiedzie Gabrysia, zmęczona od wrażeń, rzuciła się w objęcia zdziwionej mamy.

– Widzę, kociaczkule, że nareszcie wybawiłaś się za wszystkie czasy! –

Uśmiechnęła się mama, która, jak zawsze to robią dorośli, przyszła odebrać swoje dziecko po południu. Nie ona jedna zjawiała się po przedszkolaka z pierwszej grupy. W szatni była już starsza pani i pomagała zapinać guziki

Jackowi, a wysoki pan z brodą wypytywał Zosię:

– No i jak tam, malutka, w pierwszym dniu w przedszkolu?

– Fajnie – odpowiedziała Zosia krótko i na temat.

– I mam nową koleżankę.

– Tak? A jak ma na imię twoja koleżanka? – zapytał tata Zosi. –

Zapomniałam. Ale to ta dziewczynka, co wychodzi z mamą. Pa!

– Pomachała wesoło Zosia do Gabrysi.

– Pobawimy się jutro znowu na zjeżdżalni?

– Tak! – Zadowolona Gabrysia na chwilę przystanęła w drzwiach, puściła rękę mamy i także pomachała nowej koleżance. Postanowiła, że tej obietnicy na pewno dotrzyma. Bo lubiła zjeżdżalnię. Lubiła też Zosię. I do tego wszystkiego – lubiła przedszkole.